

Obrzęd poświęcenia świątyni przez biskupa

Gdy świątynia jest już wybudowana, dzień wcześniej lub więcej przybywa wysłannik biskupa i przygotowuje wszystko, co jest potrzebne do poświęcenia, tak wewnątrz prezbiterium, jak i w całej świątyni, a przede wszystkim zwraca uwagę na to, żeby ołtarz był na czterech kolumnach, a piąta kolumna pośrodku z szufladką, powinna być pośrodku pod ołtarzem, o wysokości pół arszyna. Ołtarz powinien mieć wysokość arszyna i sześciu werszków, szerokość na miarę ołtarza, mensa na miarę ołtarza, żertwiennik takiej samej wysokości, szerokość i długość proporcjonalna do ołtarza. U góry kolumn ołtarzowych otwory o głębokości ćwierci werszka, w których będzie woskomastyks; na tychże kolumnach na wysokości dwóch werszków od podłogi wyciąć szczyrbiny dla umocowania sznurka, a wokół mensy wyciąć na cztery werszka, gdzie będzie sznur. Mensa i deska na żertwiennik powinna mieć na krańcach otwory, gdzie będą umieszczone gwoździe i wyciąć gniazda, w których zmieszczą się główki gwoździ, żeby główki te były na równi z mensą, i także same otwory wywiercić w kolumnach, żeby gwoździe szły prosto. Na umocowanie ołtarza potrzebne są cztery gwoździe, a żertwiennika dowolną ilość; poza tym potrzebne są cztery kamienie, którymi wbija się gwoździe, obrus na przybranie ołtarza i drugi na przybranie żertwiennika. Na obwiązanie ołtarza potrzebny jest sznur długości sześćdziesięciu arszyn, a także wierzchnie obrusy na ołtarz i żertwiennik, aby przykryć ołtarz i żertwiennik, a także kawałki materiału, którymi wyciera się ołtarz, katapetasmę do królewskiej bramy, dwa ilitony na ołtarz i żertwiennik, woda różana i wino cerkiewne po szklance, kropidło, święty miron i pędzelek, cztery gąbki do wycierania ołtarza, gąbka do antimensionu, gąbka do świętego kielicha, ołowiana skrzynka na relikwie pod ołtarzem, świeca biskupia i świece do rozdania duchownym oraz świeckim, kadzidło benzoesowe i zwyczajne, dwie duże świece procesyjne. Sprawdza też, czy wokół cerkwi jest czysto.

Zdejmuje się także mensę z kolumn i stawia przy prawej stronie tak, żeby później było ją łatwo położyć na kolumnach ołtarzowych.

Następnie przed królewską bramą stawia się stół przykryty obrusem, na którym stawia się świętą Ewangelię, czcigodny krzyż, stawia się święte naczynia, łyżeczkę, włócznię, welony, sznurek, obrusy na ołtarz i żertwiennik, gwoździe, wszystko przykrywa się, w rogach stawia świeczniki, a drugi stół stawia się w prezbiterium przy katedrze na górze, i na tym stole stawia się święty miron, wino cerkiewne, wodę różaną w szklankach, pędzel, kropidło i kamienie, którymi będzie się przybijać gwoździe.

Wieczorem w przeddzień poświęcenia święte relikwie stawia się na dyskosie, przykryte asteryskiem i welonem, na pulpicie przed ikoną Zbawiciela przy królewskiej bramie w tejże świątyni, i w prezbiterium odprawia się całonocne czuwanie przed poświęceniem i świątyni, jak poleci biskup. Przed poświęceniem wody odnosi się relikwie z wszelką pobożnością do najbliższej cerkwi po porannej Liturgii i stawia na świętym ołtarzu, a świętą Ewangelię stawia się od strony wschodniej nad relikwiami, a przed świętymi relikwiami stawia się świecznik. Jeśli natomiast w pobliżu nie ma cerkwi, to święte relikwie przez cały czas pozostają na swoim miejscu w poświęcanej świątyni.

O przygotowaniu woskomastyksu

Rano przed przybyciem biskupa w następujący sposób przygotowuje się woskomastyks: wosk i bardzo drobno tłuczony mastyks oraz tłuczone kadzidło (jeśli nie ma mastyksu, zamiast niego stosuje się kadzidło) i kadzidło benzoesowe, tak samo drobno tłuczone, i aloes, także tłuczony, a jeśli nie ma aloesu, to zamiast niego używa się białą siarkę. Najpierw wosk wkłada się w nowy garnuszek w odpowiedniej ilości i podgrzewa. Gdy wosk się roztopi, wkłada się do niego wyżej wymienione rzeczy i miesza się ostrożnie, żeby z powodu temperatury nie zaczął się palić, i słabo gotujący się odstawia się na bok. Jeśli chce się do wosku dodać inne wonne substancje, nie jest to zabronione.

Początek poświęcenia.

Gdy nadejdzie czas świętej Liturgii i biskup przybędzie, żeby poświęcić cerkiew, zakłada wszystkie szaty biskupie i na nie zakłada przygotowany w tym celu fartuch. Tak ubrany wchodzi do świętego prezbiterium, a przed nim wchodzi kapłani, także mając fartuchy na szatach liturgicznych, i wnoszą przez królewską bramę przygotowany stół ze wszystkim, co jest potrzebne do poświęcenia i stawiają go z prawej strony. Biskup przy królewskiej bramie oddaje subdiakonowi pastorał, wchodzi do prezbiterium, modli się i błogosławi współsłużących na obie strony (zamyka się królewską bramę i świeccy wychodzą z prezbiterium, aby nie było tłoku w czasie poświęcania). W tym czasie diakon przynosi biskupowi wodę święconą, a biskup bierze kropidło i kropi wodą kolumny ołtarza. Następnie klucznik przynosi kipiący woskomastyks, biskup kropi woskomastyks wodą święconą, bierze garnuszek i sam wlewa w odpowiedniej ilości w kolumny, obchodząc wokoło, i oddaje garnuszek, potem znowu kropi wodą święconą kolumny, aby woskomastyks szybciej wysechł, a kapłani dmuchają na kolumny, gdzie jest woskomastyks, aż wystygnie.

Po spełnieniu tych czynności protodiakon mówi: Do Pana módlmy się.

Kapłani: Panie, zmiłuj się.

Biskup głośno czyta tę modlitwę:

Panie Boże, Zbawicielu nasz, wszystko czyniąc i urządzając dla zbawienia rodzaju ludzkiego, przyjmij modlitwę na niegodnych Twoich sług, i umocnij nas w tej godzinie, abyśmy bez obawy osądzenia spełnili poświęcenie tej świątyni, zbudowanej ku oddawaniu Tobie chwały, w imię świętego *N.* (lub: świętej *N.*) i ustawili w niej ołtarz. Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Następnie przynosi się mense ołtarzową i biskup kropi ją z obu stron wodą święconą, po czym umieszcza na kolumnach ołtarzowych.

W tym czasie śpiewa się Psalm 144:

Wywyższać będę Ciebie, Boże mój, Królu mój, i błogosławić imię Twoje na wieki, i na wieki wieków. Każdego dnia błogosławić będę Ciebie i wysławiać imię Twoje na wieki, i na wieki wieków. Wielki jest Pan i sławiony wielce, a wielkość Jego niezgłębiona. Pokolenie pokoleniu niech wychwala dzieła Twoje i ogłasza moc Twoją. Ogłoszę wspaniałość chwały majestatu Twego i będę opowiadać cuda Twoje. Będą mówili potęgę Twych groźnych czynów i będą głosili wielkość Twoją. Pamięć Twej wielkiej dobroci będzie oznajmiana i sprawiedliwością Twoją rozradują się. Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i wielce miłosierny. Pan jest dobry dla wszystkich i lituje się nad wszystkimi dziełami swymi. Niech wyznają Ciebie, Panie, wszystkie dzieła Twoje i sprawiedliwi Twoi niech Cię błogosławią. Niech opowiadają chwałę królestwa Twego i głoszą potęgę Twoją. Aby zwiastować synom ludzkim potęgę Twoją i wspaniałą świetność królestwa Twego. Twoje królestwo jest królestwem wszystkich wieków i władza Twoja w każdym pokoleniu i pokoleniu. Wierny jest Pan wszystkim słowom swoim i sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich. Pan podtrzymuje wszystkich upadających i przywraca wszystkich zrzuconych. Oczy wszystkich spoglądają z nadzieją ku

Tobie i Ty dajesz im pokarm we właściwym czasie. Ty otwierasz dłoń Twoją i nasycasz do woli wszystko, co żyje. Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich drogach swoich i wierny we wszystkich dziełach swoich. Pan jest bliski wszystkim, którzy Go wzywają, wszystkim, którzy wzywają Go w prawdzie. Spełnia życzenia bogobojnych swoich i słyszy ich modlitwę, i zbawi ich. Pan ma w opiece wszystkich, którzy Go miłują, a wszystkich grzeszników zgubi. Niech usta moje głoszą chwałę Pana i wszelkie ciało niech błogosławi święte imię Jego na wieki, i na wieki wieków.

Po skończeniu Psalmu biskup mówi: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Gdy woskomastyks wyciekł, oczyszcza się miejsca, którymi ściekał.

Teraz odmawia się Psalm 22:

Pan pasie mnie i niczego mi nie brakuje. Na zielonych pastwiskach, tam mi da mieszkanie, nad wodami odpocznienia mnie nakarmi. Duszę moją nawróci, skieruje mnie na drogi sprawiedliwości, ze względu na swoje imię. Jeśli nawet pójdę pośród doliny śmierci, nie ulękę się zła, albowiem Ty jesteś ze mną. Twoja laska i Twoja różga, to one mnie pocieszą. Przygotowałeś przede mną ucztę wbrew moim prześladowcom, namaściłeś olejem moją głowę i Twój kielich napoi mnie jako władczy. Twoje miłosierdzie uprzedzi mnie przez wszystkie dni mego życia, pozwoli mi zamieszkać w domu Pańskim przez długie dni.

Biskup: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Klucznik przynosi cztery gwoździe i kładzie na ołtarzu, a biskup kropi je wodą święconą oraz wkłada w kolumny. Klucznik przynosi teraz cztery kamienie, jeden z nich bierze biskup, a pozostałe kapłani, i umacniają ołtarz. Gdy umocnią ołtarz, to przed królewską bramą rozkłada się dywan i otwiera się bramę. Biskup wychodzi z prezbiterium, a protodiakon mówi: Uklęknąwszy jeszcze i jeszcze do Pana módlmy się.

Kapłani w prezbiterium śpiewają: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Biskup klęka i głośno czyta tę modlitwę:

Boże niemający początku i zawsze będący, który z niebytu wszystko doprowadziłeś do istnienia, który przebywałeś w niedostępnej Światłości i masz za tron niebo, a ziemię za podnózek, który Mojżeszowi dawałeś nakazy i wzorce, Basalełowi zaś Ducha mądrości, i umocnił ich do wykonania Namiotu Spotkania, w którym dla służby znalazły się prawdziwe obrazy i zarysy, który darowałeś Salomonowi szerokość i przestrzeń serca i przez to powstała dawna świątynia, a przez świętego i chwalebego apostoła, w duchu służby, i arki prawdziwą odnowiwszy łaskę, a przez to święty Twój Kościół i jego ołtarze, Panie Mocy, po całej ziemi rozprzestrzeniłeś, aby składano Tobie święte i bezkrwawe ofiary, który zechciałeś pozwolić, aby i tę świątynię zbudowano w imię świętego *N.* (lub: świętej *N.*) ku Twojej chwale i Jednorodzonego Twego Syna, i Najświętszego Twego Ducha. Sam, nieśmiertelny i pełen majestatu

Królu, wspomnij Twoje dobrodziejstwa i Twoje miłosierdzie, które są od wieku, i nie wzgardź nami, skalanymi mnóstwem grzechów, ani też nie niszcź Twego przymierza z nami ze względu na naszą nieczystość, ale i teraz przebacź nasze grzechy i umocnij nas, i umocnij łaską oraz zstąpieniem Życiodajnego, i Świętego Twego Ducha, abyśmy bez obawy osądzenia spełnili poświęcenie tej świątyni i poświęcenie w niej ołtarza (**lub: ołtarzy**), abyśmy w niej błogosławili Ciebie Psalmami i pieśniami, i sprawowaniem Tajemnicy, i Twoją łaskawość zawsze wywyższali. O, Władco, Panie Boże nasz, nadziejo wszystkich krańców ziemi, usłysz nas grzesznych, modlących się do Ciebie, i ześlij Najświętszego Twego i godnego pokłonu, i Wszechwładnego Ducha, i poświęć tę świątynię i ten ołtarz (**lub: te ołtarze**), napełnij ją wieczną Światłością i wybierz ją sobie na Twój przybytek, uczynj ją miejscem jaśnienia Twojej chwały, upiększ ją Twoimi Boskimi i nadprzyrodzonymi darami, aby była przystanią dla atakowanych przez burze, uleczeniem żądz, ucieczką dla słabych, przepędzeniem biesów, aby Twoje oczy były na nią skierowane dzień i noc, a Twoje uszy zważały na modlitwę, z Twoją bojaźnią i pobożnością do niej przychodzących oraz przyzywających Twoje najczcigodniejsze i godne uwielbienia imię, aby wszystko, o co Ciebie poproszą i Ty usłyszysz na niebiosach wysoko, i okażesz litość i będziesz miłosierny, zachowaj ją aż do skończenia wieku nieporuszoną i w niej święty ołtarz (**lub: święte ołtarze**) okaż mocą i działaniem Świętego Twego Ducha, wysław ją zgodnie z prawem oczyszczenia, aby na nim (**lub: na nich**) sprawowane święte czynności dochodziły do Twego nadniebiańskiego i duchowego ołtarza, i przynosiły nam łaskę Twoją przeczystą, nie pokładamy bowiem ufności w posłudze naszych rąk, ale w Twojej niewypowiedzianej łaskawości.

Po skończeniu modlitwy biskup wstaje i idzie do prezbiterium ku świętemu ołtarzowi, a protodiakon w świętym prezbiterium, przy zamkniętej królewskiej bramie, mówi:

Ochroń, zbaw, zmiłuj się, podnieś i zachowaj nas, Boże, łaską Twoją.

Kapłani: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Za metropolitę naszego *N.*, i biskupa naszego *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonię, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Aby ta świątynia i znajdujący się w niej ołtarz (**lub: znajdujące się w niej ołtarze**) została poświęcona przez zstąpienie i moc Świętego Ducha, do Pana módlmy się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Za to miasto (**lub: tę wieś; lub: ten monaster**), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

O wybawienie nas od wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię, i świętego *N.* (pod którego wezwaniem jest świątynia) ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Kapłani: Tobie, Panie.

Biskup: Albowiem święty jesteś Boże nasz, który spoczywasz na świętych męczennikach, którzy dla Ciebie cierpieli, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Przynosi się naczynie z ciepłą wodą, czerwone wino i wodę różaną.

Protodiakon mówi: Do Pana módlmy się.

Biskup skłania głowę i cicho odmawia nad wodami i winem tę modlitwę:

Panie Boże nasz, który uświęciłeś wody Jordanu przez Twoje zbawcze zjawienie się, sam teraz ześlij łaskę Świętego Twego Ducha i pobłogosław te wody oraz wino ku poświęceniu i uczynieniu tego ołtarza Twego (lub: tych ołtarzów Twoich), albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Po modlitwie wylewa na ołtarz trzykrotnie ciepłą wodę, mówiąc:

W imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Amen.

Następnie miesza się w jednym naczyniu czerwone wino z wodą różaną.

Klucznik przynosi cztery kawałki materii. Biskup bierze jeden z nich, a inne biorą kapłani i wycierają święty ołtarz.

Gdy to się dokonuje, odmawia się Psalm 83:

O, jak miłe są przybytki Twoje, Panie Zastępów. Dusza moja wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków Pańskich, serce moje i ciało moje rozradowały się w Bogu moim. Bowiem wróbel znalazł sobie domek, a jaskółka gniazdo dla siebie, gdzie składa pisklęta swoje: ołtarze swoje Panie Zastępów, Królu mój i Boże mój. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, na wieki wieków chwalą Ciebie. Błogosławiony mąż, który ma pomoc u Ciebie, sercem swoim wstępuje do Ciebie. Gdy idzie doliną płaczu, na miejsce, które wyznaczył, gdyż błogosławieństwo da dawca Prawa. Pójdą od mocy w moc, Bóg bogów objawi się im na Syjonie. Panie Boże Zastępów, usłysz modlitwę moją, nakłoń ucha Boże Jakuba. Obrońco nasz, zobacz, Boże, i spójrz na pomazańca Twego. Albowiem lepszy jest jeden dzień w przedsionkach Twoich, niż gdzie indziej tysiąc, wolę stać raczej na progu domu Boga mego, niż mieszkać w namiotach grzeszników. Albowiem miłosierdzie i prawdę kocha Pan, Bóg łaskę i chwałę da, Pan nie pozbawi dóbr chodzących w niewinności. Panie Boże Zastępów, błogosławiony człowiek, który w Tobie pokłada nadzieję.

Po dokonaniu obmycia ołtarza i wytarciu, biskup mówi: Chwała Bogu naszemu na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Biskup bierze od klucznika czerwone wino z wodą różaną i w kształcie krzyża wylewa trzykrotnie na ołtarz, w wystarczającej ilości, i nasycają ołtarz, rozcierając wodę rękoma, a biskup tą samą wodą kropi poświęcane antimensiony. Gdy to jest dokonywane, mówi się przy każdym kropieniu:

Pokropisz mnie hizopem i oczyszczę się, obmyjesz mnie i nad śnieg wybieleję.

A po pokropieniu ołtarza i antimensyonów, dodaje się te słowa:

Uzom moim daj radość i wesele, rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnął byś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Okaż, Panie, łaskawość Twoją Syjonowi i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twym cielce..

Potem klucznik przynosi gąbki. Biskup bierze jedną z gąbek, a inne biorą kapłani, i wyciera gąbkami ołtarz. Następnie na ołtarzu kładzie się antimensyon.

Biskup mówi: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Następnie klucznik przynosi święty miron. Biskup bierze pędzelek i namaszcza ołtarz. Protodiakon przy namaszczaniu ołtarza i każdego antimensyonu: **Bądźmy uważni!** Biskup czyni na ołtarzu trzy krzyże, jeden pośrodku, a dwa po obu stronach nieco niżej, mówiąc: Alleluja (trzy razy). Namaszcza także kolumny ołtarza z obu stron pośrodku i na nacięciu. Potem kapłani biorą antimensyon (lub: antimensiony) i kładą go (lub: je) na ołtarzu, jeden na drugim, poniżej krzyży namaszczenia, dokonanych świętym mironem, w tym celu, żeby krzyże te nie zostały starte. Biskup czyni trzy krzyży mironem na każdym antimensyonie, jak i na ołtarzu. Gdy to się dokonuje, odmawia się Psalm 132:

O, jak dobrze i jak pięknie, gdy bracia mieszkają w zgodzie. Jest to jak olejek na głowę, co spływa na brodę, brodę Aarona, co sięga brzegu jego szaty. Jest jak rosa Hermonu, która spływa na góry Syjonu, tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo i życie na wieki.

Biskup mówi także: Chwała Tobie, Święta Trójco, Boże nasz, na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

I odkłada się antimensiony na tacę. Kapłani przynoszą wewnętrzny obrus ołtarzowy, czyli chiton, który biskup kropi z obu stron i zakładają na ołtarz. Następnie przynosi się sznurek, który biskup kropi, i obwiązuje się sznurkiem ołtarz w następujący sposób:

Od prawej strony, przy pierwszej kolumnie biskup trzyma koniec sznurka i idą ze sznurkiem wokół do drugiej kolumny ku wschodowi, od drugiej zaś kolumny kierują sznurek ku dołowi ku trzeciej kolumnie, i idą dalej do czwartej kolumny, i znowu podnoszą do pierwszej kolumny z przodu, i wiążą z końcem, który trzyma biskup. I znowu idą do drugiej kolumny, i dołem do trzeciej kolumny, po czym ku górze do czwartej, czyniąc w ten sposób krzyż z przodu. Od pierwszej kolumny idą dołem do drugiej kolumny, od drugiej zaś ku górze do trzeciej kolumny i w ten sposób będzie krzyż ku wschodowi. Od trzeciej kolumny w dół do czwartej kolumny, i tak będzie krzyż z północnej strony, i od czwartej kolumny idą dołem w koło do pierwszej kolumny. Od pierwszej kolumny od dołu ku górze przeprowadzają sznurek do drugiej kolumny, i tak będzie krzyż na południowej stronie, i obchodzą kręgiem, aby były trzy sznury z wierzchu, którego koniec wiążą z pierwszym końcem przy pierwszej kolumnie.

Gdy jest to dokonywane, to znaczy ołtarz jest ubierany w obrus i owijany sznurem, odmawia się raz, dwa razy lub trzy razy Psalm 131:

Wspomnij, Panie, Dawida i całą jego łagodność, albowiem poprzysiągł Panu i obiecał Bogu Jakuba: Jeśli wejdę w mieszkanie mego domu lub wejdę na łożo mojej pościeli, jeśli dam sen moim oczom i moim powiekom drzemkę, i pokój moimi skroniom. Aż znajdę miejsce Panu, mieszkanie Bogu Jakuba. Oto usłyszeliśmy w Efrata, znaleźliśmy na polach zalesionych. Wejdźmy w jego mieszkania, pokłońmy się na miejscu, gdzie stały jego nogi. Powstań, Panie, w miejscu Twego odpoczynku, Ty i arka Twojej świętości. Twoi kapłani przyobleką się w sprawiedliwość i sprawiedliwi Twoi rozradują się. Ze względu na Dawida, Twego sługę, nie odwracaj Twego oblicza od Twego pomazańca. Poprzysiągł Pan Dawidowi prawdziwie, i nie cofnie przysięgi, owoc Twego łona posadzę na twoim tronie. Jeśli twoi synowie zachowają moje Przymierze i te moje świadectwa, których ich nauczę, ich synowie do wieka będą zasiadać na twoim tronie. Albowiem Pan wybrał Syjon, chciał go na swoje mieszkanie. Oto miejsce mego odpoczynku na wieki wieków, tutaj zamieszkać, jak zechciałem. Zasoby jego błogosławiąc pobłogosławię, jego ubogich nasycę chlebem. Jego kapłani przyobleką się w zbawienie i jego sprawiedliwi rozradują się radością. Tam przywrócę róg Dawidowi, przygotuję świecznik dla mego Pomazańca. Jego wrogowie okryją się wstydem, a na Nim zajaśnieje moja świętość.

Po skończeniu biskup mówi: Chwała Bogu naszemu na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Następnie przynoszą inditę, czyli wierzchni obrus ołtarzowy.

Biskup kropi obrus z obu stron wodą święconą i zakładają obrus na ołtarz, a na nim kładą iliton, na ilitonie kładą antimension, świętą Ewangelię i czcigodny krzyż, i przykrywa się obrusem, i wszystko kropi się wodą święconą. W tym czasie odmawia się Psalm 92:

Pan zakrólował, w majestat się przyoblekł, obleczony jest Pan w moc i przepasał się, i utwierdził wszechświat, iż się nie zachwieje. Twój tron przygotowany jest od owego czasu, Tyś jest od wieczności. Podniosły rzeki, Panie, podniosły rzeki głosy swoje, cofną rzeki swoje nawałności dla głosu licznych wód. Przedziwne są nawałnice morza, przedziwny na wysokościach jest Pan. Świadectwa Twoje ze wszech miar godne są wiary, Domowi Twemu, Panie, przystoi świętość po wszystkie dni.

Po Psalmie biskup mówi: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Także nakazuje biskup pierwszemu z kapłanów upiększyć ołtarz z kropieniem wodą święconą, i stawia się naczynia, i welony, i przykrywa obrusem, nic nie mówiąc, tylko kropiąc. Następnie zdejmuje się z biskupa fartuch, a protodiakon przynosi biskupowi kadzielnicę (otwiera się królewską bramę). Biskup okadza naokoło ołtarz, żertwiennik i całe prezbiterium, a protodiakon poprzedza go ze święcą, i odmawia się Psalm 25:

Osądź mnie Panie, albowiem chodziłem w mojej niewinności i miałem nadzieję w Panu, więc się nie zachwieję. Badał mnie Pan i doświadczał mnie, rozpałił moje łono i moje serce. Albowiem Twoje miłosierdzie jest przed moimi oczyma i postępuję w Twojej prawdzie. Nie zasiadam w radzie złoczyńców, nie wchodzą w kontakt z tymi, którzy naruszają prawo. Znienawidziłem zgromadzenie złoczyńców i zasiadę z bezbożnymi. Umyję w niewinności ręce moje, i obejdę ołtarz Twój, Panie, abym usłyszał głos chwały Twojej i opowiedział wszystkie cuda Twoje. Panie, umiłowałem piękno domu Twego, i miejsce przybytku chwały Twojej. Nie zatracaj z bezbożnymi mej duszy i z mężami krwawymi życia mego, w rękach ich są nieprawości, prawica ich pełna jest przekupstwa. Ja zaś w niewinności mojej idę, wybaw mnie, Panie, i zmiłuj się nade mną. Noga moja stoi na drodze prawości, w Kościołach błogosławie Ciebie, Panie.

Psalm odmawia się wielokrotnie, aż biskup okadzi prezbiterium i całą cerkiew.

Gdy biskup okadza idą za nim dwaj archimandrycy, lub igumeni, lub kapłani, jeden z nich kropi ściany wodą święconą, a drugi trzyma naczynie z mironem i namaszcza pędzelkiem, umoczywszy go w mironie, czyniąc krzyże najpierw w prezbiterium na katedrę na górze nad oknem, także nad cerkiewną bramą, która jest na zachodniej stronie cerkwi, także na południowej ścianie i na północnej nad drzwiami lub nad oknem na ścianach, a gdy jest wysoko, to podstawia się drabinę.

Po skończeniu okadzania i Psalmu biskup idzie do prezbiterium i mówi:

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Protodiakon odbiera od biskupa kadzielnicę i okadza trzykrotnie biskupa.

Następnie protodiakon mówi małą ektenię:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Kapłani: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Kapłani: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Kapłani: Tobie, Panie.

Biskup nie mówi ekfonesis, a protodiakon mówi: Do Pana módlmy się. Biskup zdejmuje mitrę i przed świętym ołtarzem odmawia donośnie tę modlitwę:

Panie niebios i ziemi, który święty Twój Kościół założyłeś w niewypowiedzianej mądrości i na obraz anielskiej posługi na niebiosach ustanowiłeś na ziemi kapłaństwo, Ty, wielce łaskawy Władcyko, przyjmij teraz nasze modlitwy, nie dlatego, że jesteśmy godni prosić o wielkie dary, ale niech okaże wyższość Twojej łaskawości, nie przestałeś bowiem wielorako okazywać dobrodziejstwa rodzajowi ludzkiemu. Dałeś nam fundament dobrodziejstw w przyjściu w ciele Jednorodzonego Twego Syna, który pojawił się na ziemi i zajaśniał będącym w ciemności Światłością zbawienia, złożył siebie za nas w ofierze, stał się oczyszczeniem dla całego świata, uczynił nas współnikami swego zmartwychwstania, i wstąpił na niebiosa, przyoblekł swoich uczniów i apostołów, jak obiecał, mocą z wysoka, którą jest Duch Święty, godny pokłonu i wszechmocny, który wyłoniony jest z Ciebie, Boga i Ojca, aby byli silni w dziele i słowie, i przekazali chrzest usynowienia. Zbudowano cerkwie, umocniono ołtarze, ustanowiono zasady i prawa kapłaństwa, które my grzeszni przestrzegając jako tradycji, przypadamy do Ciebie, wiecznego Boga, i modlimy się do Ciebie, łaskawy: Tę świątynię, zbudowaną ku oddawaniu Tobie chwały, napełnij Twoją Boską sławą i w niej podźwignięty święty ołtarz okaż świętym, abyśmy stojąc przed nim jak przed budzącym bojaźń ołtarzem Twego królestwa, aby bez obawy osądzenia służyć Tobie, zanosząc modlitwy za nas i za cały lud, i składać bezkrwawą ofiarę Twojej łaskawości za odpuszczenie grzechów dobrowolnych i mimowolnych, ku kierowaniu życiem, ku poprawie swego życia, ku spełnieniu wszelkiej sprawiedliwości. Albowiem błogosławione jest najświętsze imię, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Biskup: Pokój wszystkim.

Kapłani: I duchowi twemu.

Protodiakon: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Biskup odmawia cicho tę modlitwę:

Dzięki składamy Tobie, Panie Boże mocy, że jak wylałeś łaskę na Twoich świętych apostołów i na sprawiedliwych naszych ojców, których uczyniłeś godnymi jej ze względu na Twoją przyjaźń do człowieka i nawet do nas grzesznych i niepotrzebnych Twoich sług ową rozpostarłeś, modlimy się do Ciebie, Władcyko wielce miłosierny, napełnij chwałą i świętością, i łaską ten ołtarz, aby przemieniane była na nim składane Tobie bezkrwawe ofiary w przeczyste Ciało i najdroższą Krew Jednorodzonego Twego Syna, Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa, ku zbawieniu całego Twego ludu i nas niegodnych.

Ekfonesis: Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym, Bogiem miłosierdzia i zbawienia, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Po spełnieniu tego przynosi się biskupowi świecznik z niezapaloną nową świecą, którą biskup zapala swoimi rękoma i stawia na katedrze na górze obok ołtarza. Następnie klucznik kieruje procesją, która uda się z krzyżami po relikwie do innej cerkwi. Biskup daje kapłanom

Ewangelię i krzyż, rozdaje także stojącym w prezbiterium świece, a po wyjściu z prezbiterium na ambonę także świeckim ludziom. Potem biskup wchodzi do prezbiterium, i z prezbiterium poprzedzany przez kapłanów idzie po relikwie, wzięwszy przy królewskiej bramie pastorał, i mówiąc:

W pokoju wyjdziemy.

I idą po święte relikwie: na początku idą z chorągwiami i z ikonami, jak bywa zwyczaj na procesji. Biskupa zaś podtrzymują dwaj diakoni. Kapłani z Ewangelią i krzyżem idą przed biskupem, a protodiakon z diakonem okadza.

Chórzyści śpiewają troparion, ton 4:

Po całym świecie krwią Twoich męczenników jak purpurą i bisiosem upiększa się Twój Kościół, i przez nich woła do Ciebie, Chryste Boże: Ześlij Twemu ludowi Twoje łaski, daj pokój Twemu dziedzictwu i naszym duszom wielkie miłosierdzie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Ton 8:

Jako początki nowej natury świat przynosi Tobie, Twórcy stworzenia, Panie, teoforycznych męczenników, dla których modlitw zachowaj w głębokim pokoju Twój Kościół, Twoje dziedzictwo, wielce miłosierny.

Po przyjsciu do świątyni, gdzie są postawione relikwie, biskup wchodzi do prezbiterium przez królewską bramę z dwoma kapłanami, oddawszy pastorał przy królewskiej bramie subdiakonowi, kłania się świętym relikwiom i błogosławi stojących w prezbiterium.

Protodiakon mówi przed królewską bramą małą ektenię:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Kapłani: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Kapłani: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Kapłani: Tobie, Panie.

Biskup mówi ekfonesis, stojąc przed ołtarzem: Albowiem święty jesteś, Boże nasz, który spoczywasz na świętych męczennikach, którzy dla Ciebie cierpieli, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Chórzyści śpiewają Trisagion.

Następnie protodiakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Biskup zdejmuje mitrę i kładzie ją na tacy oraz odmawia modlitwę:

Panie Boże nasz, wierny w Twoich słowach i szczery w Twoich obietnicach, który dałeś świętym Twoim męczennikom stoczyć dobry bój i spełnić całą pobożność, i zachować wiarę prawdziwego wyznania, sam, Władco najświętszy, dla ich modlitw daj się ubłagać i daj nam niegodnym Twoim

sługom mieć część i dziedzictwo z nimi, aby będąc ich naśladowcami stali się godnymi im należnych dóbr. Miłosierdziem i przyjaźnią do człowieka Jednorodzonego Twego Syna, z którym jesteś błogosławiony, z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Biskup: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Protodiakon: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Biskup odmawia cicho tę modlitwę:

Panie Boże nasz, dla modlitw najświętszej Władczynie naszej Bogurodzicy i wszystkich Twoich świętych, dzieła rąk nas niegodnych Twoich sług popraw i uczyn nas godnymi we wszystkim podobać się Twojej łaskowości.

Ekfonesis: Niech będzie panowanie Twego królestwa błogosławione i wysławione, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Biskup bierze kadzielnicę od protodiakona i okadza święte relikwie trzy razy po trzy, oddaje kadzielnicę i bierze święty diskos ze świętymi relikwiami, przykryty welonem na asterysku, stawia na swojej głowie i idzie przez królewską bramę, podtrzymywany przez pierwszych kapłanów, diskos zaś trzyma sam biskup obydwoma rękoma, i tak idą. Na początku idą z chorągwiami i ikonami świątyni, przed ikoną idą chórzyci, potem idą kapłani, dalej niesiona jest świeca i pastorał, pośrodku mitra. Także protodiakon z diakonem z kadzielnicami i okadzają relikwie oraz biskupa. Ponad relikwiami diakoni trzymają dwa lub cztery wachlarze, a przed biskupem subdiakoni niosą trikiron i dikiron.

Chórzyci śpiewają troparion, ton 3:

Ty, któryś na kamieniu założył swój Kościół, Dobry, w tej świątyni przyjmij nasze modlitwy i przyjmij lud z wiarą Tobie śpiewający: Zbaw nas, Synu Boży, zbaw nas.

Jeśli jest czas, to śpiewa się także następujące hirmosy, ton 3, pieśń 3:

Umocnienie w Tobie mających nadzieję, umocnij, Panie, Kościół, który nabyłeś najdroższą Twoją Krwią.

Ton 8, pieśń 3:

Najwyższy Twórco kręgu niebieskiego, Panie, i założycielu Kościoła, Ty mnie umocnij w Twojej miłości, spełnienie pragnień, umocnienie wiernych, jedyny Przyjacielu człowieka.

Ton 5, pieśń 3:

Ty, który umocniłeś ziemię na nicości Twoim nakazem, i zawiesiłeś ją ciężką bardzo, Chryste, na nieruchomym kamieniu Twoich przykazań umocnij Twój Kościół, jedyny dobry i Przyjacielu człowieka.

Kiedy dojdą do poświęcanej świątyni, obchodzą ją od zachodniej bramy w kierunku południowej, czyniąc krąg ku wschodowi, a kapłan idzie pierwszy kropiąc wodą święconą ściany cerkwi.

Kiedy zaś dojdą do wielkiej bramy cerkwi, chórzyci śpiewają tropariony, ton 7:

Święci męczennicy, mężnie walczący i ukoronowani, módlcie się do Pana, aby zmiłował się nad duszami naszymi (dwa razy).

Chwała Tobie, Chryste Boże, Apostołów chwało, radości męczenników, którzy głosili Trójkę jednoistotną (jeden raz).

Biskup zdejmuje ze swojej głowy diskos z relikwiami i stawia go na przygotowanym stole przed bramą cerkwi, kłania się trzykrotnie świętym relikwiom i zakłada mitrę, po czym błogosławi kapłanów na obie strony.

Gdy chórzyscie skończą śpiewać troparion, wchodzą do wnętrza cerkwi.

Biskup natomiast stojąc przed świętymi relikwiami, mówi:

Błogosławiony jesteś, Chryste Boże nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chórzysci odpowiadają wewnątrz świątyni: Amen.

Biskup mówi:

Podnieście, książęta, wasze bramy, podnieście się bramy odwieczne, i wejdzie Król Chwały.

Chórzysci odpowiadają wewnątrz świątyni:

Któż jest tym Królem Chwały?

Protodiakon przynosi biskupowi kadzielnicę. Biskup bierze kadzielnicę i okadza święty diskos trzy razy po trzy, także świętą Ewangelię i krzyż, ikony, prawą i lewą stronę, także kapłanów.

Przy zamkniętej bramie świątyni lub zasłoniętej kotarą, stoją kapłani z Ewangelią i z krzyżami, stoją za stołem przed drzwiami, zwrócenie na zachód, na stole natomiast leży obrus, na rogach stołu stoją cztery lub dwa świeczniki, a diakoni trzymają nad świętymi relikwiami wachlarze.

Po okadzeniu protodiakon odbiera kadzielnicę od biskupa i okadza trzykrotnie biskupa.

Gdy chórzysci zaśpiewają pierwszy raz Któż jest tym Królem Chwały?, biskup mówi po raz drugi: Podnieście, książęta, wasze bramy, podnieście się bramy odwieczne, i wejdzie Król Chwały.

Chórzysci po raz drugi: Któż jest tym Królem Chwały?

Następnie protodiakon: Do Pana módlmy się.

Biskup zdejmuje mitrę i odmawia donośnym głosem tę modlitwę:

Boże i Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ty jesteś błogosławiony na wieki, który przez zasłonę Jego ciała odnowiłeś nas jako Kościół pierwotnych, zapisanych na niebiosach i mających wejście tam, gdzie przebywają radując się i głos radości. Sam, Przyjacielu człowieka, Władco, wejrzyj na nas grzesznych i niegodnych Twoich sług, świętujących poświęcenie czcigodnej świątyni (nazwa) na obraz najświętszego Twego Kościoła, to znaczy samego naszego ciała, które jest Twoją świątynią i członkami Twego Chrystusa, gdyż tak zechciał je nazwać chwalebny Twój apostoł Paweł. Umocnij ją do końca wieku niezachwianą i wysławioną w Tobie, i uczynij nas godnymi zanoszenia w niej sławy i doksologii Twojej chwale, i Jednorodzonemu Twojemu Synowi, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, i Świętemu Twemu Duchowi, w rozumie i w każdym zmyśle, kłaniając się Tobie w Twojej bojaźni, i będąc okazanymi godnymi Twoich Boskich łask i bycia przyjemnymi Twojej łaskowości tych modlitw, od nas i całego Twego ludu zanoszonych do Twojej niewypowiedzianej łaskowości, dla modlitw przeczystej Władczyni naszej

Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii. Albowiem święty jesteś, Boże nasz, i w świętym przybytku spoczywasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Biskup: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Protodiakon: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Biskup odmawia cicho modlitwę wejścia:

Władco, Panie Boże nasz, Ty ustanowiłeś na niebiosach zastępy i wojska Aniołów i Archaniołów, aby służyły Twojej chwale; spraw, aby z naszym wejściem dokonało się wejście świętych Aniołów, pomocnych nam w tej służbie i wspólnie z nami wysławiających Twoją dobroć.

Ekfonesis: Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Biskup bierze diskos ze świętymi relikwiami i błogosławiąc bramę, mówi:

Pan Mocy, On jest Królem Chwały.

Chór śpiewa to samo: Pan Mocy, On jest Królem Chwały.

Gdy chór zaśpiewa ostatni raz: Pan Mocy, On jest Królem Chwały, zabiera się stół, biskup stawia diskos z relikwiami na swojej głowie i idą do świątyni. W tym czasie chór śpiewa troparion, ton 4:

Jak wysokiego firmamentu, tak i na niskościach pokazałeś piękno świętego przybytku Twojej chwały, Panie, umocnij więc go na wieki wieków i przyjmij nasze nieustannie w nim zanoszone Tobie modlitwy, życie wszystkich i zmartwychwstanie.

Biskup wchodzi do świętego prezbiterium przez królewską bramę i stawia diskos ze świętymi relikwiami na świętym ołtarzu, i kłania się świętym relikwiom. Biskup zakłada mitrę, a protodiakon podaje biskupowi kadzielnicę. Biskup bierze kadzielnicę i okadza święte relikwie trzy razy po trzy, a także kapłanów z obu stron. Protodiakon odbiera od biskupa kadzielnicę i trzykrotnie okadza biskupa. Biskup modli się, błogosławi kapłanów i zdejmuje z diskosu welon oraz asterysk, a klucznik przynosi święty miron i skrzynkę dla świętych relikwii, które będą pod ołtarzem, następnie subdiakon przynosi woskomastyks nieco wystygły. Biskup bierze święte relikwie, rozwija je z bibułek, w których są zawinięte po trzy cząsteczki, oblepione woskiem, namaszcza mironem i wkłada do skrzynki, zalewa woskomastyksem i oddaje klucznikowi.

Klucznik bierze skrzynkę i całuje rękę biskupa, zamyka skrzynkę i ustawia pod ołtarzem w środkowej kolumnie.

Biskup wkłada także święte relikwie do świętego antimensjonu, namaściwszy je uprzednio świętym mironem, i umacnia woskomastyksem przy pomocy specjalnej po temu łopatki.

Gdy w pobliżu poświęconej cerkwi nie ma innej świątyni, to wtedy święte relikwie stawia się wieczorem na pulpicie przed ikoną Zbawiciela, znajdującą się w ikonostasie z prawej strony królewskiej bramy, w tejże świątyni, która jest poświęcana. Kiedy nadejdzie czas pójścia po relikwie, biskup wychodzi przez królewską bramę i staje naprzeciwko relikwii

na kobiercu, modli się i błogosławi współsłużących, bierze kadzielnicę i okadza święte relikwie trzy razy po trzy, a chór śpiewa podany powyżej troparion:

Po całym świecie krwią Twoich męczenników jak purpurą i bisiosem upiększa się Twój Kościół.

Chwała, i teraz. **Kontakion:**

Jako początki natury.

Gdy chór skończy śpiewać, protodiakon mówi małą ektenię: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się, przed relikwiami i wszystko odbywa się tak, jak zostało opisane powyżej. Biskup stawia święte relikwie na głowie i idą w procesji wokół cerkwi. Gdy nie można chodzić z relikwiami wokół cerkwi, to wychodzą przed wielką bramę cerkwi i biskup stawia święte relikwie na przygotowanym stole, kłania się świętym relikwiom, bierze od protodiakona kadzielnicę i okadza święte relikwie trzy razy po trzy i wszystko odbywa się według opisanego obrzędu. Po spełnieniu wszystkiego biskup bierze święte relikwie na swoją głowę, błogosławi nimi wielką bramę cerkiewną i stawia na swojej głowie, idzie do prezbiterium i wchodzi weń przez królewską bramę, po wejściu obchodzi ze świętymi relikwiami jeden raz wokół ołtarza, zamiast procesji wokół cerkwi, i stawia święte relikwie na świętym ołtarzu, a następnie wkłada je w skrzynkę i w antimension, i dalej wszystko według opisanego obrzędu.

Po spełnieniu tego protodiakon mówi: Do Pana módlmy się.

Kapłani: Panie, zmiłuj się.

Biskup odmawia modlitwę:

Panie Boże nasz, który dałeś męczennikom dla Ciebie cierpiącym tę chwałę, żeby po całej ziemi jaśniały ich relikwie w świętych Twoich świątyniach i przynosiły owoce uzdrowień, sam, Władco, Dawco wszelkich dóbr, dla modlitw świętych, których relikwie zechciałeś żeby były złożone w tym czcigodnym Twoim ołtarzu, pozwól nam bez obawy osądzenia przynosić na nim Tobie bezkrwawą ofiarę, daj nam wszystko potrzebne do zbawienia, odpłać tym, którzy wycierpieli dla Twego imienia, aby cuda czynili przez te relikwie dla naszego zbawienia. Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Następnie protodiakon mówi: Uklękawszy, jeszcze i jeszcze do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Biskup klęka (i tak samo cały lud stojący w cerkwi klęka) i odmawia głośno tę modlitwę:

Panie Boże nasz, który stworzenie jednym słowem stworzyłeś i doprowadziłeś do istnienia, niewypowiedzianymi wzorami różnie je upiększając, a unoszący się nad nią Twój Duch zebrał wody, i słoneczną światłością oblewał ziemię ku jej odnowieniu, który Twego wybrańca Mojżesza natchnąłeś jaką chwałą szczególną dać Twemu stworzeniu i rzekłeś, żeby światłość widziano jako dobrą i nazwano ją dniem, a którą to światłość my także widząc i jaśniejące słońce, odnawiające każdego dnia stworzenie, sławimy Ciebie, prawdziwego dnia Słońce i Światłość Twoją niezachodzącą, którą przez Twego Syna nam obiecałeś odnowić naszą naturę przez Świętego Twego

Ducha, aby zgodnie z tym darem sprawiedliwi zajaśnili jak słońce, modlimy się do Ciebie i Ciebie prosimy, Ojca Słowa, Pana i Boga naszego, skoro z niewypowiedzianej Twojej przyjaźni do człowieka i niezmiernego Twego miłosierdzia, stworzenie i Stare Prawo jako obraz Nowego Przymierza w Twojej Boskiej wizji przy górze Synaj i w owym dziwnym krzewie, i w Arce Przymierza, i we wspaniałej świątyni Salomona przyjąłeś jej poświęcenie, wejrzyj modlitewnym okiem na nas grzesznych i niegodnych Twoich sług, przebywających w tym domu podobnym do nieba, chwale świata, prawdziwym ołtarzu niewypowiedzianej Twojej chwały, ześlij Najświętszego Twego Ducha na nas i na Twoje dziedzictwo, i zgodnie ze słowami Bożego Dawida odnow w naszych sercach ducha prawego i duchem władcym umocnij nas. Daj naszemu krajowi zwycięstwa nad wrogami widzialnymi i niewidzialnymi, nam zaś jednomyślność i pokój. Tym zaś, którzy zbudowali tę świątynię i starannie przygotowali jej poświęcenie z miłości do Ciebie, Boga, spełnij ich wszystkie prośby ku zbawieniu, pobudź ich do spełniania Twoich przykazań, daj im odnowienie daru Świętego Twego Ducha, aby bez obawy osądzenia kłaniali się Tobie, jedynemu prawdziwemu Bogu i temu, którego posłałeś, Jezusowi Chrystusowi, dla modlitw Bogurodzicy (i świętego *N.*) i wszystkich Twoich świętych. Amen.

Po modlitwie biskup wstaje, inni także, a protodiakon mówi:

Ochroń, zbaw, zmiłuj się, podnieś i zachowaj nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię, i świętego *N.* (pod którego wezwaniem jest świątynia) ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Biskup: Albowiem święty jesteś Boże nasz, który spoczywasz na świętych męczennikach, którzy dla Ciebie cierpieli, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Biskup z pastorałem idzie na to miejsce, gdzie zakłada szaty liturgiczne, jeśli jest takie miejsce, a jeśli nie ma takiego miejsca, to zatrzymuje się na ambonie przed ikonostasem, kapłani zaś stają w dwóch rzędach według godności. Biskup modli i błogosławi obecnych.

Protodiakon mówi ektenię:

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za naszego metropolitę *N.*, za naszego biskupa *N.* i za wszystkich w Chrystusie naszych braci.

Jeszcze módlmy o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Jeszcze módlmy się za błogosławionych i zawsze godnych pamięci fundatorów tej świętej świątyni.

Jeszcze módlmy się za ofiarodawców i dobroczyńców tego świętego i czcigodnego domu Bożego, za pracujących, śpiewających i za tu obecny lud, oczekujący od Ciebie wielkiego i obfitego miłosierdzia.

Biskup donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Klucznik przynosi biskupowi krzyż na tacy. Biskup bierze krzyż i stojąc na tym miejscu, gdzie zakłada szaty liturgiczne, lub też na ambonie, błogosławi trzykrotnie krzyżem na cztery strony: na wschód, na zachód, na południe i na północ. Protodiakon kadzi trzykrotnie przed krzyżem i przechodząc mówi:

Do Pana módlmy się, wołajmy wszyscy.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Po błogosławieństwie protodiakon mówi: Oto mądrość!

Biskup kładzie krzyż na tacy trzymanej przez klucznika i idzie, jeśli stał na miejscu, gdzie zakłada się szaty liturgiczne, na ambonę z pastorałem, mówiąc:

Najświętsza Bogurodzico, wybaw nas!

Chór: Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany zrodziła Boga Słowo, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Biskup: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie.

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Władko, pobłogosław!

Biskup wchodzi na ambonę, oddaje pastorał, znowu bierze krzyż i mówi rozesłanie. Po rozesłaniu diakon wygłasza życzenia długich lat życia.

Po życzeniach diakon przynosi biskupowi świętą wodę, a biskup kropi wodą święconą na wschód, zachód, północ i południe. Po pokropieniu biskup całuje czcigodny krzyż, a po nim inni duchowni i lud, i kropi każdego wodą święconą.

Chór, póki lud całuje czcigodny krzyż, śpiewa: Na długie lata.

Po skończony śpiewie chóru zaczyna się recytować godzinki.

Na Liturgii Prokimenon poświęcenia i świątyni, lekcja z Listu do Hebrajczyków, perykopa 220 (9, 1-7) i świątyni, Ewangelia według Jana, perykopa 37 od połowy (10, 22-28) i świątyni.